

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Jack White

Alan MacSimóin

Alan MacSimóin
Jack White
wydanie polskie - 2002

innyswiat.com.pl
Wydane po polsku w "Innym Świecie" #16 (1/2002)

pl.anarchistlibraries.net

wydanie polskie - 2002

Kapitan Jack White znany jest jako ten, który wyszkolił Irlandzką Armię Obywatelską (Irish Citizen Army) podczas mającego miejsce w 1913 roku lo-kautu. Jego późniejszy anarchizm został zatajony przez historyków.

White należał do angielsko-irlandzkiej klasy posiadaczy ziemskich. James Robert, znany jako Jack, urodził się w Co Antrim w Whitehall, Broughshane, tuż na granicami okręgu Ballymena. Jako młody mężczyzna poszedł w ślady ojca i wstąpił do armii brytyjskiej, gdzie dane mu było zobaczyć działania przeciwko Burom w Afryce Południowej.

Podobno podczas bitwy o Doorknop był jednym z pierwszych, którzy przedarli się na drugą stronę. Spojrzawszy za siebie zobaczył w okopie siedemnastolatka drżącego ze strachu. Jakiś oficer krzyknął: „zastrzelić go!” Ponoć White wymierzył do niego z broni i odparł: „zastrzel go, a będziesz następny”. Nie jest to podejście jakiego oczekuje się od oficera armii!

Wkrótce potem White opuścił armię. Powróciwszy do Irlandii zastał bigoterijną krucjatę Sir Edwarda Carsona przeciwko autonomii w rozkwicie. W tym też czasie utworzono UVF¹, która groziła wszczęciem wojny z rządem Wielkiej Brytanii w wypadku otrzymania przez Irlandię choćby nieznaczonej autonomii.

Jack White zorganizował w Ballymoney jedno z pierwszych spotkań protestantów mające na celu zwrócenie protestanckiej opinii publicznej przeciwko Partii Unionistów (Unionist Party) oraz przeciwko, jak to określał, cechującej ją „bigoterii i stagnacji”, która wyrażała się w łączeniu protestantów z Irlandii Północnej z konserwatyzmem. Innym mówcą na tym spotkaniu był również pochodzący z tego samego co White środowiska Sir Roger Casement.

Po spotkaniu w Ballymoney White został zaproszony do Dublina. Spotkał się tu z Jamesem Connollym i nawrócił się na socjalizm. Będąc pod wrażeniem zarówno walki o uznanie związków zawodowych jak i oporu wobec ataków Williama Martina Murphy'ego i jego popleczników, zaproponował współpracę ITGWU² mieszczącej się w Liberty Hall. Na związkowych mównicach White dyskutował z takimi sławami jak Francis Sheehy Skeffington, Wielki Bill Haywood ze Światowej Organizacji Pracowników Przemysłowych (Industrial Workers of the World) czy James Connolly.

To od niego wyszedł pomysł powołania milicji pracowniczej, której zadaniem byłaby ochrona pikietujących przed atakami łamistrajków jak i przed kanalami z Dublin Metropolitan Police. Propozycja utworzenia wyszkolonej

¹ Ulster Volunteer Force – nielegalna lojalistyczna grupa paramilitarna

² rozszerzona nazwa Irish Transport Workers Union

przez White'a Armii Obywatelskiej została przyjęta z entuzjazmem. Sama jej obecność, jak wspominał White, „trzymała policję w ryzach”.

White oddał się później do dyspozycji Ochotników wierząc, że sprzeciwić się rządowi Wielkiej Brytanii mogła tylko duża formacja zbrojna. Udał się do Derry, gdzie znajdowała się brygada Ochotników, którzy jak on sam, należeli niegdyś do armii brytyjskiej. Był jednak zaszokowany sekciarskim podejściem z jakim się spotkał. Kiedy próbował z nim polemizować i podjąć problem zjednoczenia robotników, został posądzony o wybielanie swoich, czyli protestantów.

Gdy po powstaniu w roku 1916 skazano Conolly'ego na śmierć, White ruszył do Południowej Walii, gdzie usiłował nakłonić górników do strajku, który miał przyczynić się do jego ocalenia. Został za to skazany na trzy miesiące więzienia.

Powróciwszy do domu znalazł się na politycznym pustkowiu. Unioniści uważali go za Shinnera, a nacjonaści za Oranżystę! Skłonił się w stronę nowo założonej Partii Komunistycznej, która wraz z pierwszymi doniesieniami z Rosji zdawała się nieść ludzkości nadzieję. Jednakże White miał co do nich pewne wątpliwości i nigdy nie wstąpił do Partii. Prawdą jest, że przez pewien czas pracował w Londynie z antyparlamentarną komunistyczną grupą Sylvii Pankhurst, Workers' Socialist Federation.

W roku 1934 w Athlone odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie, w którym wzięło udział dwustu byłych ochotników z IRA oraz wielu prominentnych socjalistów, komunistów i związkowców. Zaowocowało to utworzeniem Kongresu Republikańskiego. Był to ruch opierający się na robotnikach i drobnych farmerach, znacznie bardziej lewicowy od IRA. White przyłączył się do niego natychmiast i zorganizował gałąź dublińską złożoną głównie z byłych wojskowych brytyjskich. Godnym uwagi efektem założenia owej gałęzi był oddział byłych wojskowych brytyjskich maszerujący za sztandarem Kongresu wśród tłumów dublinczyków wiwatujących podczas demonstracji przeciwko wojnie i ubóstwu.

Tego samego roku Kongres zasłynął z przyprowadzenia na nabożeństwo ku pamięci republikanina Wolfe'a Tone'a dwustu robotników-protestantów z Belfastu, a także ze skandalicznej napaści na nich członków IRA pod wodzą Seana McBride'a. Nie chcieli oni żadnych „czerwonych” sztandarów w dzień ich katolickiego święta w Bodenstown. Jednym z mężczyzn niosących sztandar z wyhaftowanym napisem: James Connolly Club, Belfast – The United Irishmen of 1934, był John Straney, dostawca mleka z lojalistycznego Bally-

macarret, który walczył przeciwko armii Franco i poległ w bitwie nad Ebro w 1939.

Kongres uległ później podziałowi na zwolenników niezależności klasowej walczących tylko o sprawę Workers' Republic oraz na tych, którzy pod wodzą komunistów jako pierwsi dążyli do mającego na celu ponowne zjednoczenie kraju porozumienia z Fianna Fail³. Po tym jak większa część pierwszej grupy odeszła (wielu uległo demoralizacji i skończyło w Partii Pracy) White znalazł się w organizacji znacznie skurczonej. Jednakże jej zmniejszenie nie przelożyło się na złagodzenie nienawiści jaką żywili do niej zamożni. W kwietniu 1936 roku biorący udział w corocznym nabożeństwie wielkanocnym oddział Kongresu stał się przedmiotem ataków niebieskich koszul. Głównym celem tłumy był White. Patrick Byrne, dzielący z Frankiem Ryanem urząd sekretarza Kongresu, opisał go jako „wysokiego, dobrze zbudowanego mężczyznę z przystrzyżonymi po wojskowemu włosami”, który „swoją laską bronił się przed napastnikami”. Na terenie cmentarza został poważnie zraniony ciosem zadany żelaznym krzyżem wyrwanym z grobu. Byrne oraz młody poeta, Tom O'Brien, który również walczył w Hiszpanii, razem wydostali White'a.

Wojna domowa w Hiszpanii zastała niebieskie koszule generała O'Duffy'ego podczas wysyłania oddziałów na pomoc Franco. Partia Komunistyczna oraz czołowi republikanie zorganizowali Kolumnę Connolly'ego skierowaną przeciwko faszystom hiszpańskim. Co ciekawe, irlandzkie Brygady Międzynarodowe stały się kolejnym przykładem na to, że katolicy i protestanci potrafią razem walczyć w wspólnej sprawie. White'a przeraziła kolektywizacja w Hiszpanii jak i ochotnicza milicja. Dowiedział się, ku swojemu zaskoczeniu, że było to dzieło anarchistów.

Poza pracą z Kolumną Connolly'ego, White szkolił członków milicji w użyciu broni palnej. Uczył również kobiety z wiosek na drodze do Saragossy posługiwania się pistoletem w obronie własnej. Nie mógł jednak znieść tego, że Irlandczycy, tak jak inni członkowie Brygad Międzynarodowych, podlegali coraz większej manipulacji Partii Komunistycznej. Nigdy nie zaakceptował Partii, kiedyś po prostu nie widział alternatywy. Teraz dostrzegł tę alternatywę, a był nią anarchizm.

Pomiędzy Whitem a Frankiem Ryanem doszło do spięcia, gdy Ryan oskarżył White'a o bycie „trockistą” i zdrajcą. White oddał dowództwo nad swoją Brygadą Międzynarodową i zwrócił się do anarchistycznego związku CNT.

³ Największa partia polityczna w RI, założona przez Eamona de Valerę w 1926 roku. Partia centrowa, silnie republikańska. Jej nazwę można przetłumaczyć jako „żołnierze przeznaczania”.

Tam skierowano go do siedziby CNT w Londynie, gdzie miał współpracować z legendarną Emmą Goldman. Po kilku miesiącach spędzonych w Hiszpanii White stał się zdeklarowanym anarchistą.

W tym właśnie czasie napisał pamflet „Znaczenie Anarchizmu” („The Meaning of Anarchism”). Przyłączył się do grupy wydającej Freedom (gazeta anarchistyczna, wciąż wydawana w Londynie, do której założycieli należał Piotr Kropotkin) i stał się jednym z organizatorów regularnych spotkań w National Trade Union Club na których piętnowano włoski faszyzm i popierało hiszpańskich anarchistów.

Wtedy też White pracował z pochodzącym z Liverpoolu irlandzkim anarchistą, Mattem Kavanaghiem, nad historią ruchu robotniczego z perspektywy anarchizmu. White umiera w roku 1940. Nim jego ciało zdążyło ostygnąć, rodzina White'a wstydząc się jego rewolucyjnej przeszłości politycznej zniszczyła wszystkie jego pisma włącznie z pracą poświęconą „sowietom” z Cork Harbour z roku 1921.

O tym jak ważną jest postacią Jacka White'a nie decyduje jego praca pisarska, ponieważ jedyne co się zachowało to jeden krótki pamflet, ani też stanowisko jakie zajmował. Stanowi on jednakże ogniwo łączące historię irlandzkiej klasy robotniczej i naszą dzisiejszą wizję anarchizmu. Przez całe życie starał się mobilizować zwykłych ludzi aby bronili swoich interesów i uświadomili sobie drzemając w nich nie spożytkowaną siłę. To jest właśnie zadanie, które musimy wypełnić.